

Wrocław, 03.01.2019 r.



Szanowny Pan
Jacek Sutryk
Prezydent Miasta Wrocławia



Interpelacja

Dotyczy: sporu prowadzonego w związku z nieudaną transakcją sprzedaży akcji spółki Wrocławski Klub Sportowy „Śląsk Wrocław” S.A.

6 lipca 2017 roku zamknięto procedurę prywatyzacyjną akcji spółki Wrocławski Klub Sportowy „Śląsk Wrocław” S.A., która zakończyła się przyjęciem rekomendacji dotyczącej firmy Wratislavia-BIOdiesel przez Prezydenta Rafała Dutkiewicza.

Do sfinalizowania transakcji nie doszło pomimo podpisania umowy, którą Prezydent Dutkiewicz nazwał bezwarunkową, niezawierającą żadnych warunków zawieszających. Pomimo wezwań, Prezes Grzegorz Ślask nie potwierdził notarialnie zawarcia umowy.

14 lipca 2017 roku zwołano sesję Rady Miejskiej Wrocławia w trybie nadzwyczajnym, w celu przekazania dotacji w wysokości 10 000 000 zł dla Śląska Wrocław. Prezydent w trakcie posiedzenia nazwał dotację realnym wydatkiem, który będzie stanowił udokumentowaną szkodę jaką poniosło miasto w związku z niewywiązaniem się z umowy przez nabywcę.

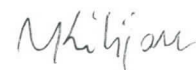
Skarbnik Miasta Marcin Urban zaznaczył, że miasto było zobowiązane do zapłaty 6 000 000 zł i wszystko co zostanie wydane ponad tę kwotę powinno zostać zwrócone w ramach odszkodowania.

Dziś wiemy tylko, że obecnie nie jest prowadzona procedura sprzedaży Śląska Wrocław, a strony prowadzą negocjacje celem zawarcia porozumienia polegającego na sponsorowaniu piłkarskiego klubu przez Grzegorza Ślaska.

W związku z powyższym proszę o odpowiedź na następujące pytania:

1. Jaką kwotę miasto i spółki komunalne Wrocławia przekazały na rzecz piłkarskiego klubu „Śląsk Wrocław” od dnia 6 lipca 2017 r? Jaka część tej kwoty podlega zwrotowi?
2. Ile spotkań pomiędzy przedstawicielami stron odbyło się od 14 lipca 2017 roku w celu zawarcia porozumienia? W jaki sposób zostały udokumentowane?
3. Jak długo będą trwały negocjacje w sporze, o którym mowa?
4. Jaką kwotę odszkodowania Miasto zamierza uzyskać od firmy Wratislavia-BIOdiesel?
5. Czy władze miasta będą dochodzić odszkodowania w sądzie?

Z poważaniem



Andrzej Kilijanek